

Anna Stoniowska

ORCID: 0000-0002-0909-8919

(Uniwersytet Zielonogórski, Polska)

Benedykta Dybowskiego program odrodzenia ludzkości

Benedykt Dybowski, badacz Bajkału i Kamczatki, mniej znany jest z działalności pedagogicznej i filozoficznej. Przedmiotem niniejszego artykułu jest okres lwowski jego twórczości, trwający od 1884 r. aż do śmierci. Na uwagę zasługują m.in. jego progresywne poglądy na temat roli kobiet w społeczeństwie, nowatorskie postulaty wprowadzenia zunifikowanego, międzynarodowego języka oraz ujednoczenia religii, a także propozycje oparcia nauk nieempirycznych na wynikach badań przyrodniczych. Był jednym z prekursorów ewolucjonizmu na ziemiach polskich. Konsolidacja myśli biologicznej i filozoficznej zaowocowała stworzonym przez Dybowskiego utopijnym programem odrodzenia ludzkości.

Słowa kluczowe: Benedykt Dybowski, ewolucjonizm, pozytywizm, eugenika, feminizm

Wstęp

W 2018 r. w Bibliotece Naukowej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pod hasłem „Profesor Benedykt Dybowski – czołowy badacz wspólnego dziedzictwa przyrodniczego Polski, Białorusi i Ukrainy”. Pretekstem do organizacji wydarzenia stała się 185. rocznica urodzin tego wielkiego podróżnika, przyrodnika, odkrywcy, lekarza i wizjonera. Jednak nawet bez specjalnych jubileuszy działalność naukowa Benedykta Dybowskiego zasługuje na upamiętnienie i dalsze badania. Choć Dybowski dał się poznać jako gorliwy patriota (brał udział w organizacji powstania styczniowego), swoją spuścizną obdarował trzy kraje, na co zwrócił uwagę jeden z uczestników wspomnianej konferencji – Roman Sieroń: „Jeśli wnikliwie wczytamy się w jego życiorys, to wiemy, że urodził się na terenie dzisiejsze, Białorusi. Długi czas spędził w Polsce jako powstaniec styczniowy,

natomiast potem długie swoje 97-letnie życie, przez wiele, wiele lat było związane ze Lwowem”¹.

Imponujący dorobek naukowy Benedykta Dybowskiego, nazywanego niekiedy „legendą lwowską”, z pewnością zasługuje na niejedną monografię. Niniejszy artykuł ogranicza się do streszczenia jego poglądów filozoficznych, na których kanwie Dybowski zbudował swój program odrodzenia ludzkości. Stworzony przez niego plan pozwala bowiem zaliczyć lwowskiego uczonego do szerszego nurtu filozoficznego. Idee pozytywistyczne (zapoczątkowane przez empirystów brytyjskich), które w naukach przyrodniczych widziały nie tylko źródło wiedzy pewnej, ale i potencjał uczynienia świata lepszym, znalazły pod koniec XIX w. licznych zwolenników i kontynuatorów. Skupili się oni wokół nurtu zwanego scjentyzmem, głosząc, iż jedynie metody stosowane przez przyrodników stanowią składnik wszelkich wartościowych dociekań filozoficznych i badań naukowych. Jednym z twórców tego stanowiska, według Władysława Tatarkiewicza – najbardziej reprezentatywnym, był Karl Person. „W imię postępu Pearson głosił nowe dla swego czasu idee: eugeniki, emancypacji kobiet, wolnej miłości, wolności pracy, wolności myśli. Takie było credo nie tylko większości ówczesnych uczonych, ale i większości inteligencji”². Przy okazji wykładu na temat scjentyzmu Tatarkiewicz wspominał jednego tylko przedstawiciela polskiej inteligencji – Benedykta Dybowskiego.

Pozytywistyczny i praktyczny wymiar teorii doboru naturalnego

Zagadnieniem, wokół którego orbitowały niemalże wszystkie inne tematy podnoszone przez Dybowskiego, był ewolucjonizm. Najprawdopodobniej zapoznał się on z teorią Darwina za pośrednictwem Ernsta Haeckela – prekursora niemieckiej eugeniki, z którym to prowadził korespondencję³ i którego książkę, *O pochodzeniu człowieka*, przetłumaczył na język polski, poprzedzając ją bardzo przychylną przedmową. W przedmowie tej Dybowski odpierał zarzuty czynione Haeckelowi przez przedstawicieli filozofii idealistycznej, których to obarczył odpowiedzialnością za zaostrzenie i zewzwierzęcenie walki o byt. „[...] a tymczasem ci filozofowie, historycy, prawnicy, filologowie klasyczni i teologowie, wykształ-

¹ K. Czawaga, E. Sało, *Wspólne dziedzictwo naukowe Benedykta Dybowskiego*, „Kurier Galicyjski” 2018, <https://arch.kuriergalicyjski.com/rozmaitosci/6816-wspolne-dziedzictwo-naukowe-benedykta-dybowskiego> [dostęp 3.01.2022].

² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 2014, t. 3, s. 93.

³ *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 9: *Bruliony listów z lat 1902–1929*, k. 12.

ceni wszyscy na tak zwanym humanizmie, ignorują świadomie, albo nieświadomie, że przyrodnicy, skonstatowawszy z jednej strony walkę o byt w państwie zwierzęcym i wykazawszy aż nadto, że cała tak zwana historia powszechna jest to jeden wielki stek tej walki wstrętnej, zaś kierownikami jej są zawsze humaniści, zaznaczyli z drugiej strony i zaznaczają wyraźnie, że społeczeństwu ludzkim daną jest moc złagodzenia, a jeśli nie usunięcie całkowite tej walki, to przynajmniej zezacuplenie jej granic drogą altruizmu, do możebnie najmniejszych rozmiarów⁴.

Dybowski starał się udowodnić, że haecklizm oraz poglądy innych przyrodników odnoszących walkę o byt do gatunku ludzkiego, mimo ewolucjonistycznych założeń, są teoriami opartymi na zasadach altruizmu, braterstwa i miłości chrześcijańskiej⁵. Walka o byt zbudowana na tych podstawach zwiększa szanse przeżycia najmniej odpornych jednostek, „które krocząc o własnych tylko siłach, sążone byłyby na zagładę”⁶.

Dybowski otwarcie wyrażał swoją niechęć do filozofii spekulatywnej i prób budowania na jej podstawie nowego ładu społecznego. Tylko nauki przyrodnicze mają w sobie potencjał podniesienia cywilizacji z upadku. „Droga wiodąca do poznania prawdy – praw rządzących przyrodą całą, do poznania ideałów społecznych, jest droga nauk przyrodniczych”⁷ – przekonywał. Postulował, aby każdy, kto zajmuje się pracą dla człowieczeństwa (w tym filozofowie), był obeznany z zasadami przyrodoznawstwa. „[...] każda prawdziwa nauka jest filozofią, tak samo, jak każda prawdziwa filozofia jest nauką przyrody”⁸. Dybowski przekonywał, że ze stanowiska biologicznego możliwe jest rozwiązanie większości filozoficznych sporów. Biologia daje odpowiedź na pytanie o pochodzenie człowieka, o budowę wszechświata, o istnienie Boga. Wszystkie te kwestie można wytłumaczyć na gruncie biologii ewolucyjnej. Dlatego też, według Dybowskiego, warunkiem *sine qua non* postępu gatunku ludzkiego jest znajomość praw przyrody.

W obronie Haeckla stanął również w jednym z wykładów *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu*, podczas którego podkreślał: „Ani Platony, ani Kanty, ani Schopenhauery, ani Paulseny nie przyczyniły się, ani się przyczynią, do postępu, Haeckel, na którego idealisci gromy oburzenia ciskają, sam jeden więcej zrobił dla nauki, niż wszyscy filozofowie razem wzięci”⁹.

⁴ B. Dybowski, *Przedmowa* [w:] E. Haeckel, *O pochodzeniu człowieka*, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1902, s. IX.

⁵ Tamże, s. X.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. XI.

⁸ Tamże, s. V.

⁹ B. Dybowski, *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu*, Nakładem „Kurieria Lwowskiego”, Lwów 1902, s. 73–74.

Benedykt Fuliński widzi w Dybowskim wręcz polskiego Haeckla. Łączyć ich miała przede wszystkim rola, jaką odegrali w popularyzowaniu teorii Darwina, każdy we własnym kraju. „Dybowski, ideami wielkiego Anglika przejęty, stał się gorliwym szermierzem teorii darwinowskich i w naszym ruchu naukowym odegrał podobną rolę, jaką w Niemczech odegrał Haeckel”¹⁰. Stefan Konstańczak wskazuje natomiast na Dybowskiego jako na kontynuatora i popularyzatora myśli nie tylko Darwina, ale i Herberta Spencera. „Dybowski był pod tak wielkim wrażeniem teorii Darwina, że szybko stał się zwolennikiem drogi Herberta Spencera, który rozciągnął jej założenia również na świat społeczny (socjaldarwinizm). Skłaniał się zatem do traktowania praw ewolucji na wzór praw mechaniki, które obowiązują powszechnie i niezależnie od woli jednostek. Według polskiego przyrodnika wszystko podlega identycznym prawom przyrody, nie wyłączając społeczeństwa”¹¹. Myśl tę zdaje się potwierdzać sam Dybowski, który nie ukrywał, iż filozofia Spencera faktycznie podziałała na niego inspirująco¹². Szczególnie cenił Dybowski analogię pomiędzy organizmem a społeczeństwem, o której przekonywał Spencer. Zgadzał się ponadto, że podobieństwo te można wykorzystać w sposób praktyczny.

Tak jak socjaldarwiści, widział korelację pomiędzy biologią a społeczeństwem, na które to próbował rozciągnąć prawa ewolucji. „Jako przyrodnik, o szerokiej i bogatej wiedzy, wzbogaconej własnymi spostrzeżeniami, żyjąc wśród ludzi najrozmaitszych typów, usposobień i stopnia kulturalnego, wyrobił sobie dziwnie idealny pogląd na świat i na ludzi. Przekonaniem jego jest, że ludzkość w swym rozwoju dąży do lepszych form życia, opartych na udoskonalaniu się charakterów ludzkich, na wzajemnej, bezinteresownej i szczerzej pomocy, na ukochaniu tego wszystkiego, co głosiła młodzież literacka za czasów Mickiewicza”¹³.

Jako naturalista, pozytywista oraz scjentyista, Dybowski wierzył, iż, poznawszy zasady ewolucji oraz prawa dziedziczenia, ludzkość dysponuje odpowiednimi narzędziami do ukierunkowania swojego dalszego rozwoju. Nic więc dziwnego, że za najważniejszy punkt swojego programu odrodzenia ludzkości Dybowski uznał wprowadzenie nauki do wszystkich dziedzin życia oraz zastąpienie nią dogmatów i uprzedzeń. Mądrze wykorzystana nauka miała być panaceum na wszystkie dolegliwości gatunku ludzkiego.

¹⁰ B. Fuliński, *Benedykt Dybowski*, Odbitka z „Przyrody i Techniki” 1928, z. 6, s. 2.

¹¹ S. Konstańczak, *Polska XIX i XX wieku w filozoficznym zwierciadle*, Wyd. Scriptum, Kraków 2017, s. 102.

¹² Zob. B. Dybowski, *Organizm a społeczeństwo*, Odczyt wygłoszony na XIX Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Polskiego Przyrodników im. Kopernika, Druk. Ludowa, Lwów 1890.

¹³ B. Fuliński, *Benedykt Dybowski*, s. 8.

Międzynarodowy język i religia jako podstawowy warunek odrodzenia ludzkości

W okresie lwowskim Dybowski wiele energii poświęcił na dopracowanie swojego planu odbudowy Europy. Ze względu na panującą cenzurę nie mógł go opublikować w „Kurierze Lwowskim”, co początkowo planował uczynić. Ostatecznie kompletny koncept ukazał się w książce *O światopoglądach starożytnych i naukowych* z 1919 r. Dybowski swoje rozważania rozpoczął od pesymistycznej wizji współczesnego mu społeczeństwa, które znajduje się w stanie degeneracji, rozkładu i barbarzyństwa. Stosunki społeczne kształtuje brutalna siła oraz przemoc, jednostki natomiast podejmują działania autodestrukcyjne (m.in. alkoholizm, hazard, brak higieny). Jednak degeneracja ta nie ma charakteru deterministycznego. Dybowski zaproponował konkretne działania, które w dłuższej perspektywie przynieść miały odnowę fizyczną oraz moralną najpierw Europy, a później całej ludzkości.

Fundamentem naszkicowanego planu było uznanie nauki, zwłaszcza biologii, za dziedzinę zdolną i uprawnioną do rozstrzygania wszelkich sporów o charakterze światopoglądowym, ideowym, filozoficznym itd. Kolejnym etapem realizacji planu miało być „wyrzeczenie się wszelkiej hegemonii i wszelkiej do niej pretensji przez rządy, ludy i pojedyncze osoby”¹⁴. Postulat ten zakładał pokojową współegzystencję odmiennych narodów, kultur czy ras, opartą na wzajemnym szacunku i równości.

Dybowski zauważał, iż koegzystencja różnych plemion często bywa zakłócana przez problemy komunikacyjne wynikające z odmiennego języka. Napież tych można uniknąć, likwidując barierę lingwistyczną. Dlatego też kolejny punkt w planie Dybowskiego dotyczył wprowadzenia zunifikowanego, międzynarodowego języka. W tej dziedzinie Dybowski podjął współpracę z Towarzystwem „Esperanto” we Lwowie, na którego prośbę przetłumaczył broszurę L. Couturata *Powszechny język międzynarodowy*¹⁵. W przedmowie Dybowski streścił trudne początki krzewienia idei esperanto we Lwowie, podkreślił jednak jej doniosłość: „Gdy się czytelnik zapozna z treścią tej książeczki, pojmie wtedy całe znaczenie języka międzynarodowego, powszechnego, będzie też wiedział, że za jego pośrednictwem możemy mieć nadzieję objąć w uścisku bratnim całą ludzkość, a przez to samo wyrzec się walk bratobójczych i wszelkich waśni barbarzyńskich”¹⁶. Dybowski nie nawoływał do porzucenia języków ojczystych.

¹⁴ B. Dybowski, *O światopoglądach starożytnych i naukowych*, Gebethner i Wolff, Druk. Klamkowski i Rajski, Warszawa 1919, s. 75.

¹⁵ L. Couturat, *Powszechny język międzynarodowy*, tłum. B. Dybowski, Wyd. Tow. „Esperanto” we Lwowie, Lwów 1906.

¹⁶ Tamże, s. 3.

Esperanto funkcjonować miał równolegle do nich i służyć do porozumiewania się z przedstawicielami innych narodów. W stosunkach dyplomatycznych powinien być natomiast jedynym uznawanym językiem.

Kolejnym czynnikiem wywołującym konflikty oraz pogłębiającym podziały między narodami, społecznościami czy kulturami od zawsze było, zdaniem Dybowskiego, wyznanie. Proponował więc, analogicznie do języka, stworzenie międzynarodowej religii tzw. nadwyznaniowej, zawierającej w sobie elementy wszystkich obrządków. Jej podstawową regułą powinna być zasada miłości bliźniego, a za bliźnich uznanie całej ludzkości. Dotychczasowe, tradycyjne religie miałyby prawo funkcjonować równolegle z nową religią nadwyznaniową jedynie wówczas, kiedy nie byłyby sprzeczne z główną zasadą miłości bliźniego. Pozostałe powinny zostać zreformowane. „Te z nich wszakże, które uznają za bliźnich tylko współwyznawców, zaś wyznawcami innej wiary pogardzają, muszą być w kierunku religii nadwyznaniowej zmienione, bo wychowywać ludzi w fanatyzmie wyznaniowym jest zbrodnią wobec ludzkości”¹⁷. W przypadku funkcjonowania na terenie jednego państwa kilku wyznań, żadne z nich nie powinno być faworyzowane i uznawane za religię państwową.

Proponowaną przez siebie religię Dybowski nazywał „religią rozumu”. Podobnie jak Kant twierdził, iż to właśnie z rozumu da się wyprowadzić najważniejsze zasady moralne. Gabriel Brzęk, autor monografii poświęconej życiu i działalności Benedykta Dybowskiego, zauważa, iż w istocie lwowski profesor „był wyznawcą i propagatorem własnej tezy antropologiczno-społecznej i biologicznej zarazem, dającej się streścić w zdaniu, że rozum dyktuje konieczność wzajemnego szanowania się ludzkości bez względu na narodowość, pochodzenie społeczne i stopień wykształcenia, aby zagrożony przez zewnętrzne spory gatunek zoologiczny *Homo sapiens* nie tylko wytrwał, ale również doskonalił się w odwiecznej walce o byt, rozgrywającej się w przyrodzie”¹⁸. Dybowski nie był jednak ateistą. Przekonywał natomiast o słuszności panteizmu, twierdząc, iż Bóg nie istnieje transcendentalnie, lecz jest częścią przyrody. Z powodu swoich poglądów popadł w wieloletni konflikt z lwowskim obozem klerykalno-konserwatywnym. Spór okazał się na tyle zajadły, iż po śmierci Dybowskiego w 1930 r. miejskie władze kościelne odmówiły rodzinie zmarłego pochówku w obrządku rzymskokatolickim. Ostatecznie organizacji katolickiego pochówku (wraz z wojskowymi honorami) podjęli się, z rozkazu przełożonych, kapelani. Pogrzeb Dybowskiego okazał się wielkim wydarzeniem, które zgromadziło czołowych przedstawicieli ówczesnej nauki polskiej¹⁹.

¹⁷ B. Dybowski, *O światopoglądach starożytnych i naukowym*, s. 78.

¹⁸ G. Brzęk, *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1994, s. 236–237.

¹⁹ Tamże, s. 261.

Alkohol jako główna przeszkoda odrodzenia ludzkości

Kolejnym elementem składającym się na program odnowy ludzkości miało być zerwanie z różnego rodzaju nałogami. Dybowski proponował zdelegalizowanie hazardu. Chciał, by karze podlegał nawet wyrób kart do grania. Postulował zamknięcie domów publicznych oraz wysokie grzywny, a nawet więzienie za sutenerstwo. Jednak nałogiem, który Dybowski zwalczał z największą zaciekleścią, był alkoholizm. „Pojawienie się Benedykta Dybowskiego na salonach dyskusyjnych wywoływało popłoch. Na jednym ze spotkań u Poznańskich [...] gospodarze serwowali gościom alkohol ukradkiem w bocznym pokoju, tak, aby nie urazić propagatora abstynencji. Dybowski spostrzegł to i na drugi dzień do gości i gospodarzy wystosował listy, w których nawoływał do abstynencji alkoholowej i zapisania się do stowarzyszeń antyalkoholowych”²⁰. Bohdan Dyakowski, polski biolog, popularyzator nauki, autor biografii poświęconej Benedyktowi Dybowskiemu, zauważał, że lwowski uczonej walkę z alkoholizmem traktował w sposób misyjny. „Abstynent od młodzieńczych lat, jeden z założycieli związku «Braci mlecznych» w Dorpacie, czynną walkę z alkoholizmem rozpoczął prawie od pierwszego wkraczania z etapem na Syberię: zwalczał go wśród kolegów-zesłańców, wśród rodaków spotykanych na drodze, zachęcał do abstynencji swoich pacjentów, ba! Nawet urzędnikom rosyjskim proponował zakładanie towarzystw abstynenckich”²¹.

Ideę całkowitej prohibicji wsparł Dybowski swoim autorytetem, przykładem oraz licznymi publikacjami. Niemalże w każdej swojej pracy wzmiankował o szkodliwości alkoholu, nie tylko dla ludzkiego ciała, ale i moralności. Jak pisał w jednym z listów: „walcząc przeciwko alkoholizmowi, walczy się o zdrowie i moralność narodu, przeciwnie, popierając umiarkowane używanie trunków wysokowych popełnia się świadomie czy bezwiednie zbrodnię najstraszniejszą, gorszą stokrotnie niż zabójstwo pojedynczych osobników”²².

Przekonywał, iż tam, gdzie szerzy się alkoholizm, zanika poczucie honoru, altruizmu, estetyki. Rozprzestrzenia się za to zubożenie, egoizm oraz cynizm. Zgubne skutki nie tylko nadużywania, ale i umiarkowanego spożywania alkoholu Dybowski punktował ze stanowiska biologicznego, etycznego, a nawet ekonomicznego. „Alkohol podkopuje zdrowie i moralność jednostek,

²⁰ M. Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2015, s. 160.

²¹ B. Dyakowski, *B. Dybowski, badacz dalekiej północy*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1947, s. 92.

²² *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: *Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery*, k. 24–85.

zwyradnia potomstwo (to też dzieci pijących rodzą się zwykle kalekami i umierają na gruźlicę lub pędzą żywot rozpustny i zbrodniczy), następnie powoduje defraudacje, samobójstwa, zbrodnie, złodziejstwa, rozboje, oto są, krótko mówiąc skutki pijaństwa umiarkowanego i nieumiarkowanego. Alkohol rozluźnia węzły życia rodzinnego i społecznego, zwiększa ubóstwo, wytwarza proletariat, zapełnia więzienia, zakłady dla obłąkanych i szpitale w ogólności²³. W publikacji *O niemoralności wśród młodzieży nieletniej i o jej przyczynach* Dybowski przekonywał, iż pijaństwo jest jedną z podstawowych przyczyn degeneracji ludzkości i zastoju cywilizacyjnego. „Szczególnie ważnym jest wszczepienie tego przekonania, że postępu na drodze moralności nie da się uzyskać bez uprzedniego pozbycia się nałogu pijaństwa. Wyrzeczenie się alkoholu jest wstępem do całego szeregu reform etycznych i społecznych, które nasze społeczeństwo uzdrowić jedynie może²⁴. W innej, niespełna dwustustronicowej książce, *O wpływie trunków alkoholowych na organizm zwierzęcy i ludzki*, Dybowski argumentował na rzecz całkowitej abstynencji. Twierdził równocześnie, że nie przymus, kary ani groźby, a jedynie wiedza sprawić może, że ludzie dobrowolnie zrezygnują z alkoholu. „Otóż wszędzie, na każdym kroku naszego życia stwierdzić możemy, że alkohol jest tym diabłem jedynym, który święconej wody się nie lęka i najchętniej dosiada dusze naiwnie wierzące. Wiedza tylko skuteczną z nim walkę toczyć jest w stanie, nie zaś wiara, tylko na nieszczęście rzadko kto dzisiaj o wiedzę właściwą się troszczy²⁵”.

Rola kobiet w planie odrodzenia ludzkości

Benedykt Dybowski należał do gorliwych popleczników idei feminizmu. W licznych artykułach dowodził potrzeby emancypacji kobiet i korzyści, jakie może ona przynieść społeczeństwu. W 1897 r., cztery lata po objęciu Katedry Zoologii Uniwersytetu Lwowskiego, Dybowski opublikował pracę pt. *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, w której potwierdził i usystematyzował swoje poglądy dotyczące feminizmu²⁶.

²³ B. Dybowski, *Czy alkohol jest pożywieniem (materiał pożyteczną dla organizmu ludzkiego) czy też trucizną?*, Odbitka z „Przeglądu Felczerskiego” 1904, s. 3.

²⁴ B. Dybowski, *O niemoralności wśród młodzieży nieletniej i o jej przyczynach*, Nakładem Redakcji „Kurieria Lwowskiego”, Lwów 1903, s. 39.

²⁵ B. Dybowski, *O wpływie trunków alkoholowych na organizm zwierzęcy i ludzki*, Nakładem „Kurieria Lwowskiego”, Lwów 1902, s. 146.

²⁶ W tym samym roku w bardzo podobnym tonie wypowiadał się Henryk Nusbaum w odczycie *Kobieta w społeczeństwie ze stanowiska przyrodniczego* (Druk. Emila Skińskiego, Warszawa 1897), z którym to Dybowski polemizował w swojej publikacji.

Rozważania na temat kwestii kobiecej rozpoczęły od przewrotnego wywo-
du. Zwrócił mianowicie uwagę, iż dotychczas o nierówności płci wypowiadali
się przede wszystkim socjolodzy, historycy czy filozofowie, a więc osoby, które,
zdaniem Dybowskiego, pozbawione były jakichkolwiek kompetencji do wygła-
szania tego typu sądów. Dybowski zauważył, że to za sprawą metafizyki, reli-
gii oraz spekulacji kobieta uznana została za twór wtórny i podległy mężczyź-
nie. Dla wzmocnienia swojego stanowiska przywoływał biblijną przypowieść
o stworzeniu Ewy z żebra Adama, która, choć sprzeczna z nauką, przyczyniła
się do deprecjacji płci żeńskiej. Jako zwolennik scjentyzmu i zdeklarowany
przeciwnik metafizyki, Dybowski twierdził, iż jedyną nauką mającą kompe-
tencje do omawiania kwestii kobiecej jest biologia, a ta nie faworyzuje płci
męskiej. Wręcz przeciwnie. Odwołując się do licznych przykładów ze świata
zwierząt, dowodził wyższości pierwiastka żeńskiego nad męskim: „W dalszym
ciągu rozwoju, a mianowicie podczas całego periodu trwania procesu wyodręb-
niania się osobników płciowych męskich i żeńskich, prawie wszędzie i zawsze
organizm tych ostatnich miał najwyraźniejszą przewagę nad męskim, i to tak
dobrze pod względem jakościowym, jak też w większej części wypadków i pod
względem ilościowym, a gdy organizm męski schodził często do roli pasożyta
na ciele organizmu samiczego, ten ostatni, czyli organizm żeński, stał zawsze
samodzielnie na czele rozwoju postępowego”²⁷.

Również w kwestii rozwoju cywilizacji Dybowski wskazywał na pierw-
szeństwo kobiet. Zauważał, iż w społeczeństwach pierwotnych to kobiety, ob-
darzone niezbędnym dla harmonijnego rozwoju altruizmem, inicjowały wszelki
postęp. Kres ich przywództwu położyła zmiana stosunków społecznych, w któ-
rych to dominować zaczął pierwiastek męski, charakteryzujący się egoizmem.
„Czas walk barbarzyńskich trwał wieki i trwa aż po chwilę obecną. Kobiety
uważano za rzecz do nabycia dla celów dogodzenia rozwiązłym, zwierzęcym
popędem mężczyzny, kupowano je, albo zdobywano siłą pięści. Córki miano
za towar, sprzedawany więcej płacącemu. W taki sposób powoli, niepostrze-
żenie nastąpiła degeneracja i fizyczna, i moralna tych czynników, które w fa-
zach rozwoju uprzedniego w społeczeństwach przyczyniły się przeważnie do
ich postępu”²⁸. Zdaniem Dybowskiego, po wiekach „tresury” kobiety w końcu
zaakceptowały nową, niekorzystną dla siebie rolę, jednak odbyło się to ze szko-
dą dla całej ludzkości. Kres dominacji kobiet nie bez przyczyny bowiem zbiega
się w czasie z początkiem degeneracji gatunku ludzkiego. Jak zauważał Dy-
bowski: „Za niewolnictwem kobiet, za ich upodleniem musiała iść śladem ko-

²⁷ B. Dybowski, *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, Księgarnia Polska, Lwów 1897, s. 37–38.

²⁸ Tamże, s. 86.

niecznym demoralizacja, upadek całych społeczeństw”²⁹. Dybowski dodawał, iż winę za upadek moralny kobiet, za ich infantylność, poddaństwo i absencję w życiu naukowym ponoszą mężczyźni, gdyż to oni, wieki temu, przyczynili się do uprzedmiotowienia kobiet.

Dybowski dowodził równości obu płci pod względem biologicznym, jednak jako płć społecznie gorszą lwowski uczony wskazywał mężczyzn. Zauważył, iż są oni zwykle nośnikami cech, które sprzyjają degeneracji ludzkości. „Karcciarstwo, opilstwo i inne piękne nałogi, które dziś toczą jak wstrętne wrzody ciało organizmu społecznego wszystkich niemal narodów, tak zwanych cywilizowanych, zostały zrodzone i wyrosły do rozmiarów olbrzymich na łonie towarzysztw czysto męskich, również jaskinie gry hazardowej i rozpusty zawdzięczają byt swój i rozwój tym to samym towarzystwom męskim”³⁰. W swoim planie odnowy ludzkości Dybowski wyznaczył kobietom rolę szczególną. Z jednej strony widział w nich fundament rodziny, podstawowej komórki będącej, według Dybowskiego, kluczem do budowy zdrowego, moralnego i szczęśliwego społeczeństwa. Z drugiej natomiast przekonywał, iż kobiety winny brać czynny udział w życiu naukowym oraz politycznym. Namawiał je do podejmowania pracy zawodowej i zabiegania o własny rozwój. Dybowski wierzył, iż połączenie tych dwóch ról jest nie tylko możliwe, ale i konieczne. Wolna, szczęśliwa i spełniona matka jest bowiem gwarantem wychowania potomstwa odpornego na degenerację. W ten sposób kobiety przyczynić się miały do przezwyciężenia powszechnej patologii.

Lwowski profesor cenił kobiety nie tylko za cechy związane z macierzyństwem (jak altruizm), ale również za ich inteligencję. Podkreślał, że odpowiednio kształcone kobiety mogłyby z powodzeniem wykonywać dowolne zawody, również te zdominowane przez mężczyzn. „Inżynieria, mechanika, chirurgia, terapia, astronomia, chemia, botanika, zoologia, filozofia, fizyka, matematyka etc. mogą być uprawiane przez osobniki obu płci bez różnic i to z jednostajnie pożądanym skutkiem. A jeżeli stawi się dzisiaj za dowód o niezdolności kobiet brak dotychczasowy znakomitości płci żeńskiej w zawodach rzeczonych, to przecie ma to miejsce jedynie dlatego, że je kształcono i kształcą dotąd w kierunku flirtu, strojów, sztuki przypodobania się i bigoterii, a że doszły one w dziedzinie umiejętności i sztuk rzeczonych do mistrzostwa niedoścignionego przez płć męską, to mamy jeszcze jednym dowodem więcej, że i na innych polach dościgną lub nawet prześcigną mężczyzn w prędkim czasie, byleby miały tylko sposobność do nauki gruntownej”³¹. Dybowski żądał, by wszystkie instytucje naukowe stały dla kobiet otworem, domagał się stworzenia praw i ustaw

²⁹ Tamże, s. 92.

³⁰ Tamże, s. 35.

³¹ Tamże, s. 54–55.

ułatwiających kobietom łączenie obowiązków zawodowych z macierzyńskimi. „[...] przyuczmy się widzieć w nich człowieka, a nie samicę ludzką”³² – pisał.

Kobiety goniące za modą nazywał Dybowski „bezmyślnymi lalkami salonowymi” i przekonywał, że stały się one takimi, gdyż tego oczekiwano od nich społeczeństwo. Dla odnowy całej ludzkości kluczowe jest wytworzenie nowych stosunków, w których kobiety będą miały równy udział w życiu naukowym, politycznym i społecznym. „Gdy kobiety wezmą się do czynu świadome swego posłannictwa altruizmu, wtedy tylko będziemy mogli mieć nadzieję, że dojdź potrafiemy do wyżyn społecznych, o jakich marzymy i do których rwą się dzisiaj na próżno najszlachetniejsze umysły, bo wszelkie próby podniesienia moralności przy pomocy kultury męskiej okazały się i okazać się muszą bezskuteczne”³³. Dybowski proponował, by zerwać z przesądami i obie płcie traktować na równi. Przestrzegał przy tym, aby nie obdarzać kobiet przesadnymi względami i ochroną roztaczaną ze względu na ich delikatną naturę. Taka postawa charakteryzuje się bowiem pewnym rodzajem paternalizmu, a ten zawsze zakłada wyższość opiekuna nad protegowanym. Dybowski uważał, iż kobiety w ogóle nie potrzebują męskiej protekcji. Wspominając powstanie styczniowe, podkreślał siłę i determinację biorących w nim udział kobiet: „Działalność kobiet tak była powszechną na całej Litwie, że na nią zwrócili uwagę swą i Moskale, to też już później słyszałam ich mówiących, że całe powstanie wywołały niewiasty polskie”³⁴.

Przy okazji rozważań na temat płci Dybowski poruszał wiele kontrowersyjnych tematów z obszaru badań gender. Choć również w tej dziedzinie Dybowski pozostawał konsekwentnym scjentyistą, jednak podkreślał, że biologia, mimo iż odgrywa dominującą rolę w rozwoju płci, nie determinuje jej całkowicie. Uważał, że wiele cech uchodzących powszechnie za dewiację jest w gruncie rzeczy naturalnym procesem biologicznym.

Co więcej, Dybowski zwracał uwagę, iż w początkowej fazie rozwoju osobniczego płeć zarodka jest nieokreślona. W kolejnych etapach ontogenezy zaczynają przeważać cechy jednej z płci, podczas gdy atrybuty drugiej płci przestają się rozwijać. Nie oznacza to jednak ich zaniku. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni posiadają szczątkowe, nierozwinięte cechy płci przeciwnej. „Widzimy tutaj, że z istoty początkowo płciowo niezdecydowanej powstać może raz mężczyzna, drugi raz kobieta, i że tak jedna, jak i druga forma osobników płciowych, nawet na stopniu zupełnego swego rozwoju, pozostają wciąż jednak istotami skryto hermafrodytycznymi. Mężczyzna nie jest więc nigdy absolutnym mężczyzną,

³² Tamże, s. 104.

³³ Tamże, s. 101.

³⁴ B. Dybowski, *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej*, Drukarnia Polska, Lwów 1913, s. 35–36.

kobieta nigdy absolutną kobietą i to nawet odnośnie do cech pierwszorzędných płciowych³⁵. Jego poglądy na temat gender charakteryzowały się progresywnizmem i w wielu miejscach są zgodne z dominującą obecnie narracją.

Eugenika w programie odrodzenia ludzkości

Dybowski nie posługiwał się wprost pojęciem eugenika, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć można, iż nie tylko był z nią dobrze obeznany, ale również należał do zwolenników tej idei. Według bardzo ogólnej definicji zaproponowanej przez twórcę eugeniki – Francisca Galtona, jest ona nauką o doskonaleniu rasy ludzkiej. Dybowski w wielu publikacjach, przytoczonych m.in. w niniejszym artykule, wyrażał nadzieję na przebudowę społeczeństwa zgodnie z zasadami biologii. Wierzył, iż gatunek ludzki ewoluować będzie do form doskonalszych, a dzięki nauce ludzkość będzie mogła sama zdecydować o pożądanym kierunku. Warunkiem tych pozytywnych zmian jest uregulowanie rozrodczości człowieka.

Pokrewieństwo zainteresowań, poglądów i celów zbliżyło Dybowskiego do Kazimierza Stołyhwo, prekursora polskiej antropologii, etnologa, archeologa, członka licznych ekspedycji i międzynarodowych towarzystw naukowych. Stołyhwo był m.in. honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, które reprezentował na Zjeździe Eugenicznym w Amsterdamie³⁶. Wieloletnia korespondencja obu uczonych bez wątplenia dowodzi wzajemnej sympatii. Stołyhwo, poprzez swoje wpływy, pomógł w wydaniu *Pamiętników* Dybowskiego, z kolei Dybowski w sporze pomiędzy Janem Czekanowskim a Stołyhwo skutecznie interweniował w obronie tego drugiego u ówczesnego premiera Kazimierza Bartla.

Jednak listy świadczą nie tylko o przyjaźni, ale również wymianie poglądów. W jednym z nich Stołyhwo dziękuje Dybowskiemu za przesłanie mu odczytu *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań*, o którym wyraża się z uznaniem. Praca ta, dotycząca głównie antropologii, archeologii oraz geologii, miała jednak wyraźnie scjentystyczny wydźwięk. W wielu jej miejscach Dybowski z wielką nadzieją wyrażał się w niej o nauce i postępie, jaki dzięki niej dokona się w przyszłości. „Gdy prace Charpentier’a i E. Mayer’a, o promieniowaniu komórek mózgowych w czasie ich czynności, będą praktycznie zastosowane do poznania myśli ludzkich i zwierzęcych, znajdziemy już wtedy pewne środki do kierowania umysłowością naszą, a wtedy postęp

³⁵ B. Dybowski, *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, s. 9.

³⁶ K. Kaczkowski, M. Guratowska, *Kazimierz Stołyhwo (1880–1966) – w 40. rocznicę śmierci*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2006, nr 69, s. 49.

człowieczeństwa ujęty będzie w silne dłonie rozumu i wiedzy³⁷ – wyrokował. Wiarę w możliwość sterowania przyszłością gatunku ludzkiego Dybowski powtórzył w jeszcze innym miejscu: „Doświadczenia długoletnie, wiedzę umiejętną wsparte, potrafiły zmienić naturę roślin i zwierząt udomowionych, tą też drogą krocząc potrafią one zmienić dysharmonie w naturze człowieka, im się też zawierzyć powinniśmy z całą ufnością naszą³⁸. W tym samym roku, w kolejnym liście, Stołyhwo wspomina Dybowskiemu o Leonie Wernicu – wieloletnim prezesie Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Dywaguje również nad możliwością urzędzenia wspólnego odczytu dotyczącego wstrzeźliwości. Z listu nadesłanego przez Stołyhwo rok później (1905 r.) dowiedzieć się można, że to właśnie dzięki Dybowskiemu Stołyhwo zapoznał się z pracami E. Haeckela – prekursora niemieckiej eugeniki³⁹.

W roku 1906 Stołyhwo informował listownie Dybowskiego o powstaniu Koła Przyjaciół Zdrowia Fizycznego i Moralnego, w którym naszkicował program działania nowej organizacji. Koło powstało najprawdopodobniej z inicjatywy Leona Wernica i można je uznać za jedną z pierwszych prób ujęcia idei eugenicznych w ramy programowe⁴⁰. Głównym zadaniem koła miało być, zgodnie z relacją Stołyhwo, odrodzenie fizyczne i duchowe społeczeństwa poprzez:

- a) szerzenie i wprowadzanie w życie zasad higieny i moralności;
- b) poprawę zdrowotnych i moralnych warunków bytu swoich członków;
- c) reformowania wychowania na zasadach koedukacji, oraz oddziaływanie na młodzież, by sprzyjać ich rozwojowi duchowemu i cielesnemu. Oczywiście gra tu poważną rolę agitacja przeciwalkoholowa⁴¹.

Plan naszkicowany przez Stołyhwo jest w wielu miejscach zbieżny z projektem Dybowskiego dotyczącym odrodzenia ludzkości. Pozwala to przypuszczać, iż eugenika w projekcie Dybowskiego, choć nie przywołana wprost, odegrać miała rolę fundamentalną.

Zakończenie

Legenda, jaka już za życia otaczała Benedykta Dybowskiego, wyrosła przede wszystkim z jego niezłomnego charakteru, zahartowanego w syberyjskich

³⁷ B. Dybowski, *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań*, s. 31.

³⁸ Tamże, s. 54–55.

³⁹ *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery, k. 28.

⁴⁰ M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2003, s. 65.

⁴¹ *Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery, k. 30.

mrozach. Pojawia się on we wspomnieniach i pamiętnikach wielu ówczesnych osobistości pozostających pod wrażeniem jego odkryć, ekspedycji i działalności humanitarnej. Ta niezwykła biografia sprawiła, iż Dybowski zapamiętany został przede wszystkim jako badacz i podróżnik. Tymczasem miał on swój wkład również w historię polskiej filozofii, na którą, poprzez swój autorytet, z pewnością wywarł wpływ. Choć swoje poglądy filozoficzne wyrażał często *implicite*, stanowisko Dybowskiego wydaje się dość klarowne. W ontologii pozostawał zdeklarowanym materialistą oraz naturalistą, w epistemologii – empirystą, zwolennikiem indukcji, a także zagorzałym przeciwnikiem spekulacji, w etyce kierował zasadą Kanta, wskazując na rozum jako na źródło praw moralnych.

To właśnie jego stanowisko filozoficzne zadecydowało o ostatecznym kształcie planu odrodzenia ludzkości, nad którym to Dybowski pracował we Lwowie. Plan ten w swoich głównych założeniach obejmował przekonanie o możliwości wpłynięcia na rzeczywistość (w tym na ewolucję gatunku ludzkiego) poprzez naukę oraz przekształcenie stosunków społecznych zgodnie z jej wytycznymi. Gabriel Brzęk zarysowuje sylwetkę Dybowskiego następująco: „Nieprzewyciężona pasja działania tego uczonego i społecznika, romantyka i utopijnego marzyciela o uszczęśliwianiu ludzkości nie pozwalała mu zamykać się tylko w obowiązkach naukowych i dydaktycznych”⁴². Z kolei o programie lwowskiego profesora pisze: „Pragnął działać na szerszej arenie społecznej: pracować nad wyrobieniem w społeczeństwie postępowego, wolnego od rozlewu krwi, wyzysku, ucisku, kłamstwa i obłudy światopoglądu społecznego, nad wpojeniem w młodzież naukowego, opartego na prawach natury, darwinowskiego światopoglądu przyrodniczego, nad umoralnieniem degenerowanego przez alkoholizm, karcciarstwo i rozpustę społeczeństwa, nad równouprawieniem odciętych od studiów uniwersyteckich kobiet i dokształcaniem ich drogą publicznych wykładów, pragnął wreszcie walczyć o zbratanie ludów całego świata, bez względu na ich przynależność narodową czy wyznaniową”⁴³.

Benedykt Dybowski zasługuje na upamiętnienie nie tylko ze względu na swoje dokonania w dziedzinie przyrodznawstwa, ale również za wytyczanie nowych, rewolucyjnych w swoich czasach ścieżek w naukach humanistycznych. Ogłoszenie przez Karola Darwina teorii doboru naturalnego zapoczątkowało zmianę myślenia o człowieku i jego miejscu we wszechświecie, co znalazło swój wyraz m.in. w filozofii, naukach społecznych czy ekonomicznych. Warto zauważyć, iż w Polsce do ugruntowania ewolucjonizmu przyczyniły się właśnie wykłady Benedykta Dybowskiego. Nie poprzestał on jednak na literalnym referowaniu darwinizmu. Sam wielokrotnie podkreślał, iż to na teoriach

⁴² G. Brzęk, *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, s. 219.

⁴³ Tamże, s. 219–220.

oraz metodach zaczerpniętych wprost z nauk przyrodniczych (zwłaszcza ewolucjonizmu), oprócz należy wszystkie pozostałe nauki. W konsekwencji, jako jeden z pierwszych, głosił w Polsce nowoczesną, progresywną ideę feminizmu, był również wolnomyślicielem w kwestii wyznania, zwolennikiem laicyzmu oraz pionierem kierunku ekologicznego⁴⁴. Warto raz jeszcze podkreślić, iż jego stanowisko we wszystkich wymienionych kwestiach było konsekwencją przyjętego przekonania o potrzebie uzupełnienia nauk humanistycznych o wiedzę zaczerpniętą z przyrodznawstwa.

Na kolejne pokolenia naukowców z całą pewnością mocno oddziaływała także postawa życiowa lwowskiego uczonego oraz legenda, która pozostawała żywa wiele lat po jego śmierci. Włodzimierz Kulmatycki, polski zoolog, działacz ekologiczny oraz popularyzator nauki, w ten oto sposób wspominał zmarłego Benedykta Dybowskiego: „Są ludzie wielcy umysłem, którzy odszedłszy od nas w zaświaty, otaczają się nimbem legendy, powstałej pod wpływem ich czynów. – Ale o ile rzadszymi są postaci, których potężny duch i stalowa wola potrafią już za życia wytworzyć około siebie legendę, otoczyć się powszechną czcią i najistotniejszym podziwem współczesnych. Legenda ich żyje razem z nimi, przeżywa ich i staje się nie tylko natchnieniem dla następców, ale tą cudowną klechdą, opowiadaną przez matki w szare godziny dzieciom jako przykład szczytnego, niedoścignionego wprost ideału, który nadchodzącym pokoleniom ma być wzorem dla siły i tężyzny ducha”⁴⁵.

Bibliografia

- Brzęk G., *Bajkalska szkoła Benedykta Dybowskiego*, „Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności” 2000, nr. 2.
- Brzęk G., *Benedykt Dybowski. Życie i dzieło*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1994.
- Couturat L., *Powszechny język międzynarodowy*, tłum. B. Dybowski, Wyd. Tow. „Esperanto” we Lwowie, Lwów 1906.
- Dyakowski B., *B. Dybowski, badacz dalekiej północy*, Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”, Warszawa 1947.
- Dybowski B., *Czy alkohol jest pożywieniem (materią pożyteczną dla organizmu ludzkiego) czy też trucizną?*, Odbitka z „Przeglądu Felczerskiego” 1904.
- Dybowski B., *O kwestii tak zwanej „kobiecej” ze stanowiska nauk przyrodniczych*, Księgarnia Polska, Lwów 1897.
- Dybowski B., *O niemoralności wśród młodzieży nieletniej i o jej przyczynach*, Nakładem Redakcji „Kurier Lwowski”, Lwów 1903.
- Dybowski B., *Organizm a społeczeństwo*, Odczyt wygłoszony na XIX Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Polskiego Przyrodników im. Kopernika, Druk. Ludowa, Lwów 1890.

⁴⁴ Tamże, s. 238.

⁴⁵ W. Kulmatycki, *O życiu i działalności śp. dr. Benedykta Dybowskiego*, Odbitka z „Czasopisma Przyrodniczego” 1930, z. 3–4, s. 3.

- Dybowski B., *O starożytności rodu ludzkiego w świetle najnowszych badań*, Odczyt wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1904.
- Dybowski B., *O światopoglądach starożytnych i naukowym*, Gebethner i Wolff, Druk. Klamkowski i Rajski, Warszawa 1919.
- Dybowski B., *O wpływie trunków alkoholowych na organizm zwierzęcy i ludzki*, Nakładem „Kurier Lwowski”, Lwów 1902.
- Dybowski B., *O znaczeniu i doniosłości teorii mutacyjnych i ewolucyjnych w nauce i życiu*, Nakł. „Kurier Lwowski”, Lwów 1902.
- Dybowski B., *Wspomnienia z przeszłości półwiekowej*, Drukarnia Polska, Lwów 1913.
- Fuliński B., *Benedykt Dybowski*, Odbitka z „Przyrody i Techniki” 1928, z. 6.
- Gawin M., *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2003.
- Gawin M., *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, Wyd. Neriton, Warszawa 2015.
- Haeckel E., *O pochodzeniu człowieka*, tłum. B. Dybowski, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1902.
- Kaczkowski K., Guratowska M., *Kazimierz Stołyhwo (1880–1966) – w 40. rocznicę śmierci*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 2006, nr 69.
- Konstańczak S., *Polska XIX i XX wieku w filozoficznym zwierciadle*, Wyd. Scriptum, Kraków 2017.
- Kulmatycki W.J., *O życiu i działalności śp. dr. Benedykta Dybowskiego*, Odbitka z „Czasopisma Przyrodniczego” 1930, z. 3–4.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 2014, t. 3.

Źródła elektroniczne

- Czawaga K., Sało E., *Wspólne dziedzictwo naukowe Benedykta Dybowskiego*, „Kurier Galicyjski” 2018, <https://arch.kuriergalicyjski.com/rozmailtości/6816-wspolne-dziedzictwo-naukowe-benedykta-dybowskiego> [dostęp 3.01.2022].
- Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 9: *Bruliony listów z lat 1902–1929*, k. 12, <https://polona.pl/item/korespondencja-benedykta-dybowskiego-z-lat-1878-1929-t-9-bruliony-listow-z-lat,MTAwMTIwOTIx/23/#info:metadata> [dostęp 28.10.2020].
- Korespondencja Benedykta Dybowskiego z lat 1878–1929*, t. 7: *Staniewicz Cezary – Szymkiewicz Dezydery*, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/Content/766335/NDIGORP040030.pdf> [dostęp 24.02.2021].

Benedict Dybowski's programme for the rebirth of humanity

Summary

Benedict Dybowski, explorer of Lake Baikal and Kamchatka, is less known for his pedagogical and philosophical activities. The subject of this article is the Lviv period of his work, which lasted from 1884 until his death. It is worth focusing on his progressive views on the role of women in society, on his innovative calls for the introduction of a unified international language and the unification of religion, and on his proposals to base non-empirical sciences on the results of natural research. He was one of the forerunners of evolutionism in the Polish lands. The consolidation of biological and philosophical thought resulted in Dybowski's utopian programme for the rebirth of mankind.

Keywords: Benedict Dybowski, evolutionism, positivism, eugenics, feminism